Cena numeru 20 mk.

Nr. 131. Wilno, Niedziela 9 października 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 400. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 450

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228 || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

Cena ogłoszeń Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 m polskich.; za tekstem 70 mk.; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 100 m.

Oswobodzicielowi Wilna od wrażego najazdu, Gen. Lucjanowi Żeligowskiemu,
numer niniejszy w hołdzie i czci poświęca
„Słowo Wileńskie".

1920—9 października—1921.

W złocistej słońca kurzawie,
Wśród piosnki przeszłości ech
Zabłysły bagnetów groty
Zwycięskiej Polskiej piechoty,
Zabłysły nad stropy strzech.
I biją w niebo błękitne
Zwycięstwa dumnego falą...
I w blasku słońca się palą,
I grają stalową bielą
I błyskiem swoim popielą
Żałoby ponury kir,
Gdyż wojsko Polskie powraca
Do swego cudnego Miasta,
Co ponad krwawe wyrasta
Fale, i echa, i mgły...
Ziściły się ciche sny
Marzone w niewoli ucisku:
Bo wolność powraca nowa
Ta sama — przedwiekowa,
W bagnetów polskich stali,
W żołnierzy zbrojnych fali,
W tym tłumie bez imienia,
Co błądził wśród rozdroży,
Wyzuty z ciszy, mienia,
Nie wiedząc, gdzie swą złoży
Głowę na wieczny sen.
. . . .
Minęły orgje krwawych scen,
Minęły walk ponure gromy

I dziś — zwycięstwa znak widomy
Nad płytą wznosi się mogilną:
Znów naszem Wilno.
. . . .
I przez ulice swego Grodu,
Zwycięski przodem jedzie Wódz,
Co się nie wahał stanąć wbrew
Całemu światu, dla narodu,
Co się nie wahał duszę zmóc,
Gdy słyszał Zew...
. . . .
Padają chryzantemów głowy
Na bruk uliczny, do nóg Im,
Żołnierzom bladym, co przez dym
Bitewnych pól szli w przyszłość śmiało.
Żadne się serce nie wahało
Stanąć do walki za swój Gród...
I błogosławi polski lud
Obrońców swoich dzieło krwawe,
W duszy im pisząc dźwięk miłosny,
Pod nogi ścieląc białe kwiaty,
Za ich serdecznych ran szkarłaty...
I pada cichy srebrny kwiat
By symbol krwawej dusz tęsknoty...
. . . .
Na bruk uliczny cicho padł
Chryzantemowy biały kwiat,
Kwiat biały i kwiat złoty.

St. W.

PAŹDZIERNIK 9 Niedziela.

Dziś — Djonizego B. M.
Jutro — Franciszka Borg.
Wschód słońca—6.18
Zachód słońca—5.16

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Orlę".
„Powszechny" — „Powrotnym szlakiem".

KINA:

„Polonja" — „Czerwona Chanka".
„Sztremer" — Banda paryskich apaszów.
„Helios" — „Precz z więzami".
„Lux" — „Cud nad Wisłą".
„Eden" — „Tragedja upadłej"

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.
Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11—do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½—8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

Dolary się skończyły.

Sprzedaż majątku Paderewskiego w Kalifornji

„Les Dernières Nouvelles" piszą, że majątek Ignacego Paderewskiego „Saint Ignacio", leżący pod St. Francisko, sprzedany został z przetargu publicznego.

DALSZA ZWYŻKA MARKI POLSKIEJ

Oddział Wileński Polsk. Kraj. K. P. notował dn. 8 b. m. o godz. 10 rano— markę niem. **35,50,** dolar **4460,** frank fr. **325,** funty szterl. **16000** (7 b. m. 18,000).

Giełda warszawska.

Warszawa, 7 października.
Gdańsk 36—38.
Londyn 17000—17400.
Paryż 330—347.50.
Now Jork 4350—4800.
Praga 54—53.
Medjolan 185.
Wiedeń 162—170.
Funty sterl. 17350—18200—17000.
Marki niemieckie 37—36.75.
Dol. St. Zied. 4500—4750—4600.
Bytom: 7 b. m. płacono za markę niemiecką 36 m. p.

GIEŁDA WILEŃSKA.

Z dn. 7 października 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Korony Austr.	—	—	—
Norweskie	—	—	—
Rub. Cars. 500	—	—	—
Berlin. . . .	—	—	—
Srebro: ruble .	—	—	—
Bilon rosyjski	—	—	—
M. niem. 1000	39	35	35 34 37
„ „ 50	—	—	—
Marki finskie	—	—	—
Funty sterlingi	—	—	—
Ost marki 1000	37	35	36 35,50
Szwajcarskie .	—	—	—
Lei Rumuńskie	—	—	—
Listy Z. m. W.	—	—	—
Franki francus.	—	—	—
Dolar. St. Zjed.	4700	4520	4600 4650
Kanadyjskie .	—	—	—
Złoto: ruble .	190000	180000	190000
Dolary . . .	—	—	—
L. Z. W. B. Z.	—	—	—
Akcje W. B. Z.	—	—	—
Czeki Paryż .	335	320	325
Czeki New-Jork.	—	—	—
„ Berlin.	—	—	—

Po roku!

Nie pytano nas, czy chcemy iść pod władzę rządu kowieńskiego, czy pragniemy mieć u siebie rządy litewskie; rozporządzano się nami bez nas, podarowano nas rządowi kowieńskiemu.

— — — — — — — —

RODACY! nie możemy dopuścić do tego, aby krajem naszym handlowano, jak bezdusznym towarem, albo sprzętem.

— — — — — — — —

Nie chcemy wojny z państwem litewskiem, z narodem litewskim pragniemy żyć w zgodzie i porozumieniu.

— — — — — — — —

Według swej woli, według istotnych potrzeb ludności określimy los naszej ziemi, postanowimy sami, jaki ma być u nas rząd i jaki będzie nasz stosunek do Polski i Litwy Kowieńskiej.

— — — — — — — —

Niech krew przelana w obronie wolności przez obywateli naszych, którzy walczyli pod sztandarami Rzeczpospolitej polskiej, nie pójdzie na marne, niech dzieło rozpoczęte zostanie dokończone.

— — — — — — — —

Za zadanie stawiamy sobie zwołanie przedstawicieli kraju w Wilnie, którzy w imieniu całej ludności objawią swoją niczem nieskrępowaną wolę i o przyszłych naszych losach postanowią.

Wszystkim mieszkańcom kraju, bez różnicy narodowości i wyznania, gwarantujemy zupełną równość wobec prawa.

(Odezwa do ludności Litwy Środkowej 9 października 1920 r.)

Dziś mija rok od chwili, kiedy gen. Żeligowski na czele zbuntowanych dywizyj litewsko-białoruskich, odzyskał dla Polski, zaprzepaszczoną przez nieudolność dyplomacji, ziemię wileńską.

Rok temu obwieszczono nam, w odezwie do ludności Litwy Środkowej, podpisanej przez gen. L. Żeligowskiego jako Naczelnego Dowódcę, p. p.: Abramowicza Witolda, Bobickiego Leona, Engla Mieczysława, Szopę Teofila i Zasztowta Aleksandra, w imieniu Tym. Kom. Rządzącej program polityczny, jakiego władze Litwy Srodkowej będą się trzymały.

Obwieszczono więc, iż wojska gen. Żeligowskiego przyszły, by nie dopuścić, aby handlowano nami jak sprzętem bezdusznym, wbrew naszej woli, by dać nam możność samym decydowania o swoim losie i przynależności państwowej. Zapowiedziano dalej, iż nie chcemy wojny, chcemy i dążyć będziemy do zgody, bratniego współżycia z narodem litewskim. Powiedziano tam jeszcze, iż sami określimy, jaki ma być u nas rząd i jaki ma być nasz stosunek do Litwy i Polski. Zagwarantowano nam, wszystkim mieszkańcom kraju, bez różnicy wyznania i narodowości — zupełną równość wobec prawa. Aby zaś mieć możność urzeczywistnić te wszystkie zapowiedzi, postawiono sobie za zadanie zwołanie **przedstawicielstwa kraju w Wilnie, które, w imieniu całej ludności, objawi niczem nieskrępowaną wolę i o przyszłych naszych losach postanowi.**

Od tego czasu upłynął rok i z tych wszystkich szczytnych i pięknych zapowiedzi zostało nam tylko... wspomnienie. Nie wszyscy z tych, którzy je podpisali, pamiętają o nich teraz. Jednym warunki uniemożliwiły dotrzymanie słowa, inni jak np. pp. Engiel i Szopa, dużo by dali, by módz wymazać to wspomnienie z pamięci ludzkiej i nie poczuwają się zupełnie do zrealizowania danych obietnic. Dziś, po roku, jesteśmy znów w tej samej sytuacji co 9 października 1920 r. Antagonizm narodowościowy umiejętnie siany i podtrzymywany wytrawną ręką rodzimej reakcji, której dzielnie sekundują nietakty naszej administracji zamiast się zmniejszyć—rośnie, a Sejmu zapowiedzianego, który miał urzeczywistnić dane obietnice, który miał **objawić niczem nieskrępowaną wolę**, jak niema, tak niema.

Co będzie dalej, nikt nie wie, przyszłość nasza w dalszym ciągu przedstawia się mętnie, tak, iż w końcu, należy się obawiać, że „dzieło rozpoczęte" nie zostanie dokończone i że „krew przelana w obronie wolności" może pójść na marne. Cały nasz bilans roczny streszcza się w jednym czczym okrzyku „do Polski", ale nic nie zrobiono, by nas do tej Polski naprawdę przybliżyć, zato dużo zepsuto.

Największy czas zaprzestać hałaśliwych wieców i bezpłodnych manifestacyj. Zróbmy nareszcie coś pozytywnego, jakiś krok naprzód!

Sejm w Wilnie może jedynie zabezpieczyć naszą przyszłość i urzeczywistnić nasze pragnienie związku silnego z Polską.

Eug. Kakowski.

Zjednoczenie litewsko-łotewskie.

Usunięcie Polaków z instytucyj litewskich.

RYGA. Łotewski „Rigos Balzas" wzywa do zjednoczenia litewsko-łotewskiego, wyrażając nadzieję, że granica zostanie zniesiona i zawartą będzie konwencja wojskowa i unifikacja waluty. Uważa również za pożądane usunięcie Rosjan i Polaków z instytucyj litewskich i odstąpienie ich miejsca Łotyszom. (Pat.)

Wezwanie!

WILNIANIE! Dzień 9-go Października pozostanie nazawsze w sercach i pamięci mieszkańców Wilna i ziemi Wileńskiej, jako dzień wyzwolenia naszego z pod jarzma uzurpatorskich rządów kowieńskich i jako radosny dzień powitania w ojczystym grodzie synów tej ziemi, którzy pod zwycięskiem przewodnictwem Generała Żeligowskiego stanęli wbrew intrygom międzynarodowym w obronie naszego prawa stanowienia o sobie.

Cześć Generałowi Żeligowskiemu, który w pierwszej swojej odezwie do ludności zapowiedział „zwołanie przedstawicieli kraju w Wilnie, którzy w imieniu całej ludności objawią swoją niczem nieskrępowaną wolę i o przyszłych naszych losach postanowią".

Cześć naszym braciom—żołnierzom, którzy nie pozwolili sobie wydrzeć prawa powrotu do kraju i zwrócili nam nasz największy skarb—naszą wolność i możność połączenia się z Polską.

WILNIANIE! Rada Miasta Wilna wzywa was do uroczystego święcenia dnia 9-go Października!

Rada miasta Wilna.

Wilno, dnia 6 października 1921 roku.

PROGRAM

obchodu dnia 9 października 1921 roku.

Sobota dn. 8 października.

O godz. 7 wieczorem Orkiestry odegrają na ulicach miasta pieśni narodowe.

Niedziela dn. 9 października.

O godz. 10 przed poł. Nabożeństwo dziękczynne w Kaplicy Ostrobramskiej z udziałem gener. Żeligowskiego, oraz delegacji. Kazanie wypowie ks. Biskup Bandurski.

O godz. 2 i pół po południu. Zbiórka wszystkich wileńskich instytucyj, szkół, stowarzyszeń, cechów i publiczności na placu Łukiskim.

O godz. 3 po poł. Pochód zebranych z placu Łukiskiego przez ul. Mickiewicza do placu Katedralnego.

O godz. 3 i pół po poł. Marsz Tryumfalny wojsk z gen. Żeligowskim na czele z placu Łukiskiego przez ul. Mickiewicza na plac Katedralny.

O godz. 4 po poł. Wręczenie daru od ludności gen. Żeligowskiemu na placu Katedralnym przez delegację. Odśpiewanie uroczystego „Te Deum".

O godz. 5 po poł. Hołd ludności Wilna gen. Żeligowskiemu. Pochód przejdzie przez ul. Mickiewicza, plac Katedralny i ulicę Wielką.

O godz. 7 wiecz. Koncerty orkiestr na placach i rynkach — Iluminacja miasta do godz. 10 w.

Na nabożeństwie w Ostrej Bramie winny być obecne tylko delegacje oraz publiczność.

Wręczenia daru gen. Żeligowskiemu dokona delegacja zbiorowa. Każda korporacja, stowarzyszenie, czy instytucja wyśle jednego delegata. Karty wstępu wydaje prezydjum miasta od czwartku 6 b. m. w godzinach biurowych. Delegaci zbiorą się przy bramie tryumfalnej u wejścia na plac Katedralny z ul. Mickiewicza na specjalnie oznaczonem miejscu.

Karty wstępu nie będą rozsyłane. Należy się po nie zgłaszać osobiście.

Misja metropolity Szeptyckiego.

Współpraca Niemców przy pozyskaniu Rosji dla unji z Rzymem.

KOLONJA. (Pat.) Metropolita Szeptycki otrzymał od Papieża misję pozyskania Rosji dla unji z Rzymem i rozwija działalność, celem zwerbowania także misjonarzy niemieckich dla przyjmowania obrządku grecko-katolickiego, oraz współdziałania w prowadzonej w Rosji i na Ukrainie akcji. Prasa niemiecka przyjęła wezwanie z entuzjazmem, nawołując niemieckie klasztory do pracy misyjnej na Ukrainie i do odegrania roli cywilizacyjnej na Wschodzie w myśl tradycji kościoła niemieckiego, który dzięki misjonarzom rozszerzył państwo Niemieckie.

——

Po układach Louchera z Rathenau'em.

Świadczenia Niemiec wynoszą 7 miljardów w złocie.

WIESBADEN. Układ Loucheura z Rathenau'em zawiera warunek, że ciała prywatne niemieckie przeprowadzą wykonanie układu. Dostawy, przeznaczone na odbudowę umieszczonych okolic, będą dokonane odpowiednio do sił ekonomicznych Niemiec. Wartość świadczeń dokonanych zgodnie z traktatem wersalskim wyniesie maksimum 7 miljardów w złocie za okres od 1 października 1921 roku, do 1 maja 1926 roku. Jeśli porozumienie za pośrednictwem wymienionych ciał prywatnych niemieckich byłoby niemożliwe, komisja, składająca się z jednego Francuza i jednego Niemca, oraz delegata wybranego na podstawie porozumienia, albo mianowanego przez prezydenta Związku Szwajcarskiego, ustali warunki dostawy materjału. Kredyt Niemiec będzie wynosił 35% wartości dostarczonych towarów. (Pat.)

——

Precz z uchwałą Ligi Narodów!!!

Polska—Czechy.

Zawarcie traktatu polsko-czesko-słowackiego.

Dnia 1 i 4 bm. odbyły się w min. przemysłu i handlu zebrania plenarne komisji polsko-czesko-słowackiej dla zawarcia traktatu handlowego, na których przedyskutowany został szczegółowo projekt traktatu, opracowany przez podkomisję i pomimo pewnych różnic w poglądach obydwu delegacyj stanowisko ich zostało uzgodnione prawie we wszystkich punktach.

Traktat polsko-czesko-słowacki oparty jest na zasadzie największego uprzywilejowania i dotyczy między innemi:

Wzajemnego traktowania obywateli na terytorjach obydwu stron (Ze strony delegacji polskiej zastrzeżone zostało zastowanie tej klauzuli bez względu na datę osiedlenia się obywateli jednego państwa na terytorjum drugiego, w celu zapobiegnięcia stosowania do nich zarządzeń, jako do uchodźców wojennych). Dalej spółek akcyjnych (z wyjątkiem Banków i towarzystw ubezpieczeń) zakładania ich i działalności na terytorjum drugiej strony—jednak zgodnie z miejscowemi przepisami oraz z temi, jakie obowiązują in ne obce spółki. W dalszym ciągu traktat zawiera postanowienia celne. Artykuły dotyczące swobody tranzytu oparte są na zasadach konwencji barcelońskiej. Artykuły dotyczące reglamentacji obrotu towarowego, są ustalone jako artykuły przejściowe do czasu przywrócenia wolnego handlu w obydwu państwach. Jeden z dalszych artykułów reguluje prawa podróżujących kupców i fabrykantów.

Komunikacja kolejowa i wodna w traktacie ustalone zasadniczo, uregulowane zostaną na podstawie umów międzynarodowych, w od dzielnych umowach lub w aneksach do traktatu handlowego. Jako aneks do traktatu zostanie również uregulowana kwestja obrotu pogranicznego.

Komunikacja pocztowa i telegraficzno telefoniczna oraz kwestje weterynaryjne zostały już uregulowane w specjalnych umowach.

Uznanie wychodźtwa polskiego w Ameryce dla marszałka Trąmpczyńskiego.

WARSZAWA. Sejm Związku Narodowego Polskiego w Ameryce, organizacji narodowej i społecznej na wychodźtwie przesłał Marszałkowi Trąmpczyńskiemu wyrazy uznania za prace położone nad kładzeniem podwalin pod odbudowę państwa, prosząc jednocześnie o zakomunikowanie uznania tego Izbie Posłów. (Pat.)

Co dzień niesie?

ZE ŚWIATA.

Z międzynarodej konferencji pomocy Rosji.

BRUKSELA. Odbyło się posiedzenie Międzynarodowej konferencji pomocy Rosji. Wybranym na przewodniczącego Delakroix wezwał delegatów do przedstawienia działalności krajów reprezentowanych i wysunięcia projektów działania w przyszłości. (Pat.).

Wpływ exposé ministra Michalskiego na giełdę wiedeńską.

Giełda wiedeńska powitała exposé ministra Michalskiego znaczną zwyżką kursu marki polskiej, który od 2-ch dni podniósł się do 36 punktów, oddziaływując bezpośrednio na giełdę zurychską. (Pat.)

Wyniki podatków żywnościowych w Rosji.

RYGA. „Nowyj Put'" donosi o wynikach tegorocznych podatku żywnościowego. Do 1 października wpłynęło do komisarjatu aprowizacji sześćdziesiąt miljonów pudów zboża i dwadzieścia miljonów pudów kartofli. Ogólna ilość podatku będzie wynosiła dwieście miljonów pudów. „Nowyj Put'" nazywa wyniki zwycięstwem większem, niż humanitarne uchwały Ligi Narodów. (Pat.)

Z POLSKI.

Nowy poseł Szwajcarji w Warszawie.

Minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny rządu szwajcarskiego, p. Pfyffer, przybywa do Warszawy dn. 8-go b. m.

Gen. Hacking w Krakowie.

KRAKÓW. Oczekiwany jest przyjazd Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku gen. Hackinga. (Pat.).

Dziennikarze angielscy w Krakowie.

KRAKÓW. Przybędzie tu dzisiaj wycieczka dziennikarzy angielskich. (Pat.).

Fałszerze dolarów w Krakowie.

Jak podają dzienniki krakowskie, policja wpadła na ślad fabryki fałszywych banknotów 10 cio i 20 to dolarowych. Dolarów takich puszczono w obieg wielką ilość, szczególnie na czarnej giełdzie. (Pat.)

Przyjazd Plucińskego do Warszawy.

Wobec zmian w umowie polsko gdańskiej, zaproponowanych przez senat w. m. Gdańska, komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej p. Pluciński wezwany został do Warszawy, celem przedstawienia stanu rzeczy rządowi polskiemu. P. Pluciński przyjeżdża do Warszawy 6 b. m.

Życie akademickie.

Zawiadamia się, iż zbiórka wszystkich członków Akademickiego Związku Wojskowego w Wilnie odbędzie się w niedzielę dn. 9-go b. m. o godz. 9 rano przy ulicy Kaukaskiej—2 w zbrojowni Z.B.K. Prócz członków, pożądaną jest obecność wszystkich kolegów, którzy dotychczas do Związku nie zapisali się, a pragną wziąć udział w obchodzie uroczystości rocznicy wyzwolenia Wilna.

Komenda Związku.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Dnia 10 b. m. o godz. 3 popoł. ogólne zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego czeladników szewckich.

Tegoż dnia o godz. 6 i pół. popoł. ogólne zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego żeńskiej służby domowej; ponieważ na porządku dziennym jest sprawa kasy chorych, uprasza się wszystkich pracodawców o powiadomienie swoich służących o mającem się odbyć zebraniu i o łaskawe zwolnienie ich w oznaczonem dniu.

Aresztowanie w Warszawie szajki fałszerzy tysiąc-markówek polskich.

Ukradli oni oryginalną kliszę.

Policja osadziła ich pod kluczem.

Nocy dzisiejszej naczelni kierownicy Urzędu śledczego w Warszawie przy udziale policji z Będzina wykryli fabrykację tysiącmarkówek polskich.

Owe tysiącmarkówki były od dłuższego czasu w obiegu i budziły wręcz przerażenie, ponieważ właściwie były one oryginałami za sprawą skradzionej przed pewnym czasem oryginalnej kliszy.

Te banknoty rozróżniamy jedynie dzięki odmiennemu gatunkowi papieru.

Nosiły one znaki serji Z. J.

Wykrycie fabryki poprzedziło ujawnienie dokonanej tranzakcji owemi oryginalnemi falsyfikatami. Tę tranzakcję uniemożliwiła w porę policja, zatrzymując sumę dwuch miljonów marek.

Policja aresztowała szereg osób. Między innymi, głównie pracowników Zakładów Graficznych firmy Wierzbicki i S-ka, skąd swego czasu skradziono oryginalną kliszę owej tysiącmarkówki.

Polityka odwetu.

Zamknięcie banku litewskiego.

Dnia 5-X. r. b. o g. 1 z minutami z rozporządzenia Tymczasowej Komisji Rządzącej (na wniosek departamentu Skarbu) opieczętowano kasę wraz z dokumentami i zamknięto „Oddział wileński Litewskiego banku dla handlu i przemysłu" przy ul. Wielkiej № 40. Zamknięcie nastąpiło na skutek rozporządzenia № 366 T. K. R. L. S. z dnia 4-X. r. b. Powodem zamknięcia były:

1) polityka wzajemności czyli odwet za politykę Kowna względem ludności polskiej, której między innemi represjami nie dozwala się otwierać i organizować polskich instytucyj kredytowych.

2) załatwianie przez „bank litewski" operacyj przekazowych w walucie zagranicznej na Kowno i Berlin, co uniemożliwia kontroli odpływów walut obcych z granic Litwy Srodkowej (dekret T. K R. o ograniczeniu obrotu dewizami i walutami zagranicznem);

3) otwieranie rachunków t. zw. „otwartego kredytu" w markach niemieckich pod ubezpieczenie „sola weksel" na polecenie centrali w Kownie.

Kasa banku po sprawdzeniu i spisaniu remanentu zostanie przekazana „Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Wilne", która będzie uskuteczniała wszelkie wypłaty z rachunków bieżących oraz innych niezbędnych operacyj (wypłata pensji urzędnikom i t. d.).

Wszelkie wogóle operacje muszą być ekspedjowane przez specjalnie wyznaczonego komisarza rządowego. Narazie pozostawiono „bankowi litewskiemu" termin tygodniowy dla sporządzenia ostatecznego bilansu, poczem zostaną usunięte szyldy.

Likwidacja spraw banku potrwa najwyżej miesiąc. Co do reszty sum pieniężnych, pozostałych z likwidacji, ma Tymczas. Kom. Rząd wydać specjalne rozporządzenie.

Z MIASTA.

— **Dekoracja oficerów i żołnierzy Krzyżem Walecznych.** Dnia 9. X. 1921 r. w rocznicę zdobycia Wilna, o godz. 11-ej przed pałacem gen. Żeligowskiego odbędzie się dekoracja Krzyżem Walecznych oficerów i szeregowych Grupy mjr. Kościałkowskiego, którzy w roku zeszłym brali udział w zdobyciu Wilna.

Dekoracji dokona gen. Żeligowski Naczelny Wódz Wojsk Litwy Srodkowej.

— **Związek Obrony Woli Ludności** zawiadamia swych członków, że punkt zborny w niedzielę o godz. 2 i pół w bramie domu, gdzie jest sala b. Ruty ul. Adama Mickiewicza 22.

— **Za dawnych czasów.** Za czasów moskiewskich, do roku 1864, było w zwyczaju, że w czasie nabożeństwa w Ostrej Bramie zakrywał się przejazd od kościoła Św. Teresy przez bramę. Obecnie niestety, gdy się sami rządzimy, dobry ten zwyczaj pozostawiany nam ongiś nawet przez moskali, jest zupełnie zaniechany.

W sobotę o godz. 8 rano, gdy się odprawia solenna msza i Litanja, jeżdżą dorożki i samochody, rozpędzając modlących się na ulicy i głosząc turkotem i rykiem syreny słowa modlitwy.

Byłoby zewszech miar pożądanem, by ci, do kogo to należy, zwrócili na to uwagę i wznowili dawny zwyczaj.

— **Zbyteczny biurokratyzm.** Niektórzy właściciele domów otrzymali z okręgów policyjnych wzór podania, jakie obowiązani są składać właściciele domów, aby otrzymać pozwolenie na prowadzenie ksiąg meldunkowych. Wzór podania, treść którego poniżej zamieszczamy, wydaje nam się conajmniej niepotrzebnym, gdyż każdemu właścicielowi domu przysługuje prawo prowadzenia ksiąg meldunkowych, za co, z urzędu zawsze jest odpowiedzialnym i sprowadza się jedynie do papierowej roboty i tracenia drogiego czasu na wystawanie w ogonkach. Czy nie jest to całkiem zbyteczny biurokratyzm?

A oto wzór podania:

Do W. Pana Komisarza Okręgu Policji.

PODANIE.

Proszę najuprzejmiej o pozwolenie na prowadzenie książki meldunkowej według przepisów. Obowiązuję się prowadzić w porządku i biorę odpowiedzialność na siebie za niedokładność i uchylenie.

Właściciel domu.

— **Zakazane tranzakcje.** Z Wydziału Prasowego i Wyznań T. K. R. otrzymujemy następujący komunikat: Wobec ukazania się w № 217 wydania Wileńskiego dziennika „Rzeczpospolita" z dnia 28 września r. b. ogłoszenia o sprzedaży domu na dolary, Departament Skarbu zawiadamia, że umieszczanie ogłoszeń o zawieraniu tranzakcji w walutach zagranicznych jest niedopuszczalne, gdyż wszelkie tego rodzaju tranzakcje na zasadzie Dekretu № 196 Naczelnego Dowódcy W L. Sr. są uznawane za nieprawne i karane są w myśl art. 6 pomienionego Dekretu grzywną do 500,000 mk. pol. lub aresztem do 6 miesięcy.

ŻYCIE WOJSKOWE.

Wyższa szkoła Intendentury.

Z dniem 1 listopada r. b.—zostanie powołana do życia Wyższa Szkoła Intendentury, jako samodzielny wydział Szkoły Sztabu generalnego w Warszawie.

Na studja mają być przyjęci słuchacze rekrutujący się z pośród tych oficerów, którzy w czasie wojny pełnili samodzielną służbę intendentów lub oficerów gospodarczych i odznaczyli się jako wyjątkowo zdolni.

Należy zaznaczyć, że jest to już trzecia wyższa specjalna uczelnia wojskowa polska.

— **Obwieszczenie.** Wszyscy właściciele: restauracji, piwiarni, cukierni, kawiarni, bufetów przy klubach i stowarzyszeniach, bufetow teatralnych, jadłodajni, herbaciarni z przekąskami, hoteli i zajazdów winni złożyć do dnia 15 października do Magistratu (Dominikańska 2, pokój Nr. 158) deklaracje zawiadamiające Magistrat, czy będą w roku 1922 utrzymywali swe przedsiębiorstwa.

Niewypełnienie w ścisłości niniejszego rozporządzenia pociągnie za sobą następstwa wskazane w art. 50 przepisów o podatku wyszynkowym, oraz zamknięcie zakładu w roku 1922 na podstawie art. 49 wskazanych przepisów.

— **Walne zebranie Związku Nauczycielstwa Muzyki** odbędzie się 10 października rb. o godzinie 7 i pół wiecz w lokalu Wileńskiej Szkoły Muzycznej (Orzeszkowej 9). Na porządku dziennym unormowanie płacy za lekcje. W razie nieprzyjścia odpowiedniej liczby członków zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 8 i pół wiecz. i bez względu na ilość członków będzie ważne.

— **Godziny handlowe.** Na mocy dekretu Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej z dnia 11 stycznia 1921 r. № 59 oraz zgodnie z uchwałą Rady m. Wilna z dnia 15 września r. b., zatwierdzoną przez Departament Spraw Wewnętrznych 12 września r. b. ustalają się następujące godziny otwierania i zamykania sklepów w Wilnie:

Sklepy ze świeżem mięsem i pieczywem: W dnie powszednie od godz. 7 rano do godz. 5 ppoł., w soboty od g. 7 rano do godz. 3 ppoł., w niedziele i święta od g. 8 rano, do g. 10 rano.

Mleczarnie: W dnie powszednie od g. 9 rano do g. 7 ppoł., w soboty od g. 9 rano do godz. 5 ppoł., w niedziele i święta od g. 8 rano do g. 10 rano.

Sklepy wszystkich innych branż, oprócz aptek i jadłodajni: W dnie powszednie od g. 9 rano do g. 7 wiecz., w soboty od g. 9 rano do g. 5 ppoł., w niedziele i święta od g. 1 ppoł. do 5 ppoł

Zakłady fryzjerskie: W dnie powszednie od g 9 rano do g. 7 wiecz., w soboty od g. 9 rano do g. 9 wiecz., w niedziele i święta od g. 8 rano do g. 11 rano.

2. Wszystkie bez wyjątku sklepy i zakłady handlowo przemysłowe winny być zamknięte przez cały dzień na Nowy Rok, pierwszego dnia Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, Zesłania Ducha Świętego i Bożego Narodzenia oraz Bożego Ciała.

3. Winni niezastosowania się do niniejszych przepisów będą karani w drodze sądowej grzywną do 20 tysięcy marek, albo aresztem do 3 miesięcy.

4. Przepisy niniejsze obowiązują od dnia ogłoszenia

KRONIKA KRYMINALNA.

— **Ujęcie bandy zbójów.** Od kilku miesięcy mieszkańcy powiatów: Swięciańskiego i Dziśnieńskiego, byli narażeni na częste bandyckie napady. Napady te odbywały się przeważnie na drogach i traktach na przejeżdżających włościan. Ujęcie bandytów było nadzwyczaj trudne gdyż oni przeważnie ukrywali się w lasach, stale zmieniali miejsca postoju i wychylali się z lasów niespodzianie, tylko dlatego, ażeby kogoś ograbić. Kilkakrotne obławy i zasadzki nie przyniosły pomyślnego skutku, dopiero przed kilku dniami, udało się kierownikowi Ekspozytury Urzędu Sledczego, wpaść na ślad i ująć dawno poszukiwanych bandytów. Po stwierdzeniu osobistości, okazało się, że ujętymi są dezerterzy trzeciego pułku ułanów warszawskich: Franciszek Majorek, Antoni Galiński i Adolf Bernarczyk. Przy aresztowanych znaleziono 490,275 marek, część tych pieniędzy, a mianowicie 15 banknotów pięciotysięcznych, było przestrzelone kulą karabinową i zbroczone krwią. Swiadczy to wymownie, jaką drogą bandyci przyszli do posiadania wspomnianych pieniędzy. Ujęci są oskarżeni o czynny współudział w wykonaniu 20 bandyckich napadów i o zabójstwo dwuch ludzi, których zwłoki zakopano w lesie. Bliższych informacyj co do osób zabitych i ograbionych na wsi brak.

LIST DO REDAKCJI.

Sz. Panie Redaktorze!

Mam zaszczyt prosić o umieszczenie następującego listu w pańskiem poczytnem piśmie.

Jak wiadomo, na mocy rozporządzenia p. Starosty, wszystkie osoby, przybywające do Wilna, powinne zarejestrować się w odpowiednich okręgach policyjnych pod groźbą odstawienia do granicy państwa, z którego przyjechali. Ponieważ ja przyjechałem z Mińska w grudniu 1920 roku i podlegam wspomnianej rejestracji, zabrałem u gospodarza księgę meldunkową, dokumenta — i idę do okręgu policji; przychodzę o g. 9 ej zrana. Okazało się, że publiczność była wpuszczoną do biura (w ilości 10—15 osób) o g. 11-ej. O 12-ej nam było powiedziano, że na dziś już dość—i proszą przychodzić jutro Idę ja razem ze wszystkimi jutro — okazało się, że przyjmują tylko do 10 ej. Ja, prawda, zjawiłem się o 9-ej, ale kolejka była już dość wielka. Kiedy 10—15 osób wpuścili do biura — było reszcie czekających oznajmiono, iż więcej w biurze nie posiadają marek i dlatego podań bez marek przyjmować nie będą.

Publiczność powróciła z niczem. Mniej więcej to samo z różnemi odmianami powtarzało się codzień — w ciągu tygodnia (przyszedłem bez fotografji—odprawili; niosę 2 fotografje—odprawili, trzeba trzy i t. d.). To przyjmują do 10-ej, to od 11-ej, to nie mają marek — i odprawiają z niczem.

Może za pomocą prasy mogę się dowiedzieć, co właściwie trzeba zrobić, żeby być wobec prawa w zupełnym porządku; za ten czas swego chodzenia do cyrkułu mam już protokuł za przekroczenie dekretu w sprawie rejestracji przyjezdnych. To znaczy: albo zapłacę jakieś tam tysiące marek, albo pójdę do kozy. Za co? Więcej chodzić, żeby tłuc się w dziedzińcu policyjnym, wprost nie mogę, zresztą trzeba na chleb pracować — nie możebnie tyle czasu stracić na takie „podatki naturalne".

Wogóle mówiąc, w takich warunkach wymierzenia stosownych kar za przekroczenie przepisów w sprawie rejestracji względem każdego emigranta, byłoby wielką krzywdą dla . . . państwowości polskiej.

Racz Pan, Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy szacunku i poważania
D. Bocban, dziennikarz.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Aleksander Kieczkowski. **Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.**